

Kajetanowicz i Baran z LOTOS Dynamic Rally Team najszybszymi Polakami w Rajdzie Karkonoskim

Data publikacji: 13.06.2011 13:39

Kajetan Kajetanowicz i Jarek Baran po zaciętej rywalizacji podczas dwóch dni Rajdu Karkonoskiego wywalczyli doskonale drugie miejsce w klasyfikacji generalnej i byli najszybszymi Polakami w 3. rundzie RSMP.

Strata do zwycięzcy rajdu była mniejsza niż przewaga, jaką wypracowali nad trzecią załogą w rajdzie. Kajetan z Jarkiem praktycznie na wszystkich odcinkach notowali czasy w pierwszej trójce, a dwie próby pokonali najszybciej z całej stawki. 36 punktów zdobytych na trasach w okolicach Jeleniej Góry pozwoliło załodze LOTOS Dynamic Rally Team powiększyć przewagę nad konkurentami w mistrzostwach Polski i umocnić się na pozycji lidera w klasyfikacji generalnej RSMP 2011.

- Jestem bardzo zadowolony z rajdu i myślę, że wszyscy w zespole są równie szczęśliwi. Drugie miejsce jest dobre, ale oczywiście wolałbym być na pierwszym. Mam świetny zespół i chcę dla niego wygrywać. Widać, że zmiany, które poczyniliśmy w samochodzie oraz dobre przygotowanie teamu do tego rajdu przyniosły świetny rezultat. Samochód spisywał się doskonale i choć musimy jeszcze trochę popracować nad ustawieniem zawieszenia, jest lepiej niż było. Nie jest to wprawdzie S2000, ale naprawdę dobrze się nim jedzie :) Sam rajd był bardzo trudny, mieliśmy kilka sytuacji, które spowodowały, że adrenalina w naszych organizmach była na maksymalnym poziomie. Z ulgą przyznaję – cieszę się, że jesteśmy na mecie i to na tak dobrym miejscu, bo odcinki tego rajdu były naprawdę wymagające. Wszystko zagrało perfekcyjnie i bardzo dziękuję całemu zespołowi za ciężką pracę. Utrzymaliśmy pozycję lidera w mistrzostwach Polski. Na pewno będzie ciekawie podczas kolejnych rund, co spodoba się kibicom. - mówi Kajetan Kajetanowicz

- Zgodnie z przewidywaniami drugi dzień był naprawdę wymagający. Wygraliśmy dwa przejazdy oesu Lubomierz, chyba najtrudniejszego w całym rajdzie, i to bardzo cieszy. Faktycznie dużo dziś adrenaliny, ale myślę, że atmosfera jest dobra i uczciwie zapracowaliśmy na to drugie miejsce. Na mecie okazało się, że był to mój dwusetny rajd, o czym nie zapomniała moja niezawodna żona Marta, a ja byłem mocno zaskoczony. - dodaje Jarek Baran: